

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSTUSA
I DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna w Polsce: **miljon Mkp.**, we Francji 5 fr. — W Ameryce rocznie 2 dol.

Głoszenia: (Cena w zł. fr. walor.) Za wiersz milimetry lub jego miejsce w tekście 8 ct. za tekstem 5 ct. na 1-szej stronie 10 ct. Drobne od wyrazu 2 ct.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Po Zjeździe.

Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w dniu 9-go marca b. r., to wspaniały przegląd sił naszych, to piękna manifestacja narodowa. Z najodleglejszych zakątków Małopolski zachodniej, oraz z południowej części Królestwa Polskiego przybyli przedstawiciele naszej narodowej organizacji. Stał ramię przy ramieniu chłop sierniejszy obok robotnika i inteligenta, jako dzieci jednej matki Polski, których nie dzieli walka klasowa, ale jednoczy program narodowy, dla wspólnej, dobrej sprawy. A że idea wielka, a że miłość matki Ojczyzny potężna, a więc stosownie do tego i tok obrad poważny i majestatyczny. Nestor sprawy narodowej, ukochany prezes poseł Zamorski objął przewodnictwo obrad. Ze słów jego brzmiała głęboka wiara w jasne jutro kochanej Polski. — Wiare tę dyktuje mu ufność w zdrowy sąd naszego ludu, tego ludu, wśród którego on poseł rozpoczął pracę narodowo-uświadamiającą i który zna doskonale. A mowa posła Kozłowskiego? Czyż nie zadaje potężny cios wszystkim oszczercom, bezkrytycznym, a zły woli krzykaczom. Wszak udowodnił poseł, że w programie Związku Ludowo-Narodowego leży, ażeby przeprowadzić sumienną reformę rolną, nie dla celów demagogicznych, ale dla celów tak ważnych, jak ważna jest sprawa szczęścia Ojczyzny.

Mur graniczny Kresów Wschodnich musi być zbudowany z piersi ludu naszego, tego ludu, który nad życie kocha zagon ojczysty. Tam z ludem musi iść także inteligent polski i wspólnie

siłami muszą stworzyć wał nieprzekraczalny dla wszelkich zakusów zgangrenowanych i chorobliwych.

Obóz narodowy rozumie, że w państwie dobrze będzie, że ład i porządek wewnątrz utrzymany będzie wtenczas, gdy rubieże wschodnie będą ubezpieczone.

Obok sprawy reformy rolnej stoi nieoddzielnie sprawa Skarbu naszego. I znowu dowiedzieliśmy się wiele ciekawych, a pożytecznych rzeczy. Był minister p. Kucharski wykazał cyfrowo, wykazał na dowodach rzeczowych i faktycznych, że gdyby nie narodowa większość rządowa nie mieliśmy dziś jeszcze stabilizacji marki polskiej. Stabilizacji nie można było przeprowadzić w paru tygodniach, że na to potrzeba było wysiłków długich i ciężkich, a to mógł pokonać tylko rząd, względnie minister skarbu, mający za sobą silny i stały rząd narodowy.

Owoce pracy rządu większości narodowej dzisiaj zbieramy i da Bóg dojdziemy w niedługim czasie do naszego wartościowego pieniądza. — Rozumia to wszystko ludzie logicznie myślący, nieuprzedzeni i niezapietrzewieni partyjnie.

Wreszcie poseł Kozłowski przedstawił sprawę bardzo ważną, **sprawę o samorządach**. Zrozumieliśmy, że poseł, a z nim i cały obóz narodowy stoi i stać będzie na zasadzie, że samorządy przyczynią się do wzmocnienia narodu polskiego i państwa polskiego.

Po wysłuchaniu tych referatów wywiązała się dyskusja, która świadczyła o pełnej dojrzałości obywatelskiej zgromadzonych i dała świadectwo, że idea narodowa jest drogą każdemu zdrowo myślącemu Polakowi. Pokrzepieni i na duchu wzmocnieni wyjechali ze Zjazdu delegaci. — Niejednemu sprawa przedstawiła się jaśniej, niejedemu potrafi teraz skutecznie dać odpór wszelkim zło-

śliwym atakom na obóz narodowy i potrafi uświadomić tych zwolenników, którzy w Zjeździe udziału wziąć nie mogli. A jeżeli w pracy naszej kierować się będziemy i przyświecać będą nam hasła szczytne, hasła wielkie, którym dał wyraz Zjazd Związku Ludowo-Narodowego, możemy być pewni, że potęga i szczęście Ojczyzny naszej są zapewnione.

Antoni Skowron.

Dzielnicowy Zjazd Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie.

Wielki udział włościan i robotników. — Mowa p. Zamorskiego. — Referat p. Kozickiego. — B. min. Kucharski o sytuacji finansowej.

Odbyty w zeszłą niedzielę, 9 marca, Zjazd Dzielnicowy był wspaniałą manifestacją siły i znaczenia Związku Ludowo-Narodowego. Przybyło 600 delegatów z całej Zachodniej Małopolski oraz z południowo-zachodniej części b. Królestwa Polskiego. Reprezentowane były wszystkie powiaty. Przemawiali włościanie, również robotnicy wzięli liczny udział. Zjazd miał

IMPONUJĄCY PRZEBIEG,

uroczysty charakter. Obrady rozpoczęte o godz. 10 rano, toczyły się w wielkiej sali Izby rękodzielniczo-rzemieślniczej, na Kiołowym. Po otwarciu zjazdu przez urzędującego wiceprez. Rady Dzielnicowej ks. Szepienca, objął przewodnictwo poseł Jan Zamorski.

MOWA POSŁA ZAMORSKIEGO.

Podkreślił on w swoim przemówieniu, że Zjazd zbiera się w chwili, gdy **walka o narodowy charakter Państwa Polskiego** trwa z nieustannym napięciem. Początek tej walki sięga chwili, kiedy po uzyskaniu niepodległości do władzy przyszli nie ci, którzy wywalczyli Polskę przy boku ententy, tylko ci, którzy w czasie zmagani światowych wprzęgli się do rydwanu austro-niemieckiego. W obecnym Sejmie udało się **przez porozumienie prawicy z Piastem** wytworzyć **silny front narodowy** i **powołać do życia Rząd, oparty na polskiej większości.** Rząd ten rozbiło. Dziś **aktywizm i radykalizm socjalistyczny idzie znowu do ofensywy** i targa się nawet na powagę sądów Rzpltej. Wobec tego trzeba się skupić i właśnie **obecny Zjazd obradować będzie pod hasłem zsegregowania sił do tem wytrwalszej walki o Polskę narodową, o zwycięstwo zasady, że**

POLSKA MUSI BYĆ POLSKĄ,

że Polacy w niej muszą pracować dla jej wielkości i mocarstwowego stanowiska.

Mowca powitał następnie obecnych na Zjeździe senatora Manterysa, prezesa Zarządu Głównego pos. St. Kozickiego, posłów Wł. Kucharskiego, Karola Wierczaka, St. Rymara, Dr. Wł. Konop-

czyńskiego, M. Kozłowskiego, J. Matosza, T. Tabaczyńskiego, L. Dobije, L. Jachymiaka, J. Manaczyńskiego i W. Ostrowskiego.

REFERAT POSŁA KOZICKIEGO.

Następnie wygłosił referat prezes Zarządu Głównego pos. **Stanisław Kozicki o najważniejszych zadaniach Związku Ludowo-Narodowego.**

Utwalenie bytu Państwa Polskiego i jego rozwój są zadaniami niezmiernie trudnymi i skomplikowanymi, zwłaszcza dla narodu, który jak nasz posiada terytorjum, mające bardzo niedogodne położenie geograficzne. Pierwszem zadaniem jest **wiedzieć, jaką politykę należy prowadzić państwu ku lepszej przyszłości, a następnie trzeba mieć siłę dostateczną, ażeby swój program w życie wcielić.** Ustalenie programu polityki narodowej jest najpierwszem zadaniem stronnictw politycznych. Stronnictwa nie są związkami, dla obrony interesów tej lub owej warstwy, lecz organizacjami, mającemi za zadanie ustalenie zasad polityki narodowej i zapewnienie tym zasadom zwycięstwa w opinii i w Sejmie i w rządzie. Tak pojmuje swoje zadanie Związek Ludowo-Narodowy. Poczyna się on do odpowiedzialności za kierunek polityki naszego państwa i dąży do tego, by polityka ta była polityką nie tej lub owej warstwy, lecz polityką całości narodowej. Widzimy też z coraz większą wyrazistością, że opinja polska dzieli się **na dwa wielkie obozy: narodowy i socjalistyczno-radykalny,** które tem się przedewszystkiem między sobą różnią, że w odmienny sposób rozumieją zasady naszej polityki narodowej. Z tego ogólnego narodowego punktu widzenia należy potraktować nie tylko **politykę zagraniczną, lecz także politykę wewnętrzną, a więc stosunek do mniejszości narodowych, politykę gospodarczą i społeczną i t. p.** Naprzykład

REFORMA ROLNA

zbyt często była używana za narzędzie w walce klasowej jako hasło demagogiczne, tymczasem reforma ustroju rolnego jest w Polsce konieczna,

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514574R

a też sama reforma rolna jest zagadnieniem narodowym, które rozwiązane być musi. Tak tę rzecz rozumieliśmy, zawierając układ z Piastowcami.

Zasady narodowe tylko wówczas dadzą się w całej pełni do naszej polityki wprowadzić i na dobre utrwalić, jeśli obóz narodowy, na którym był oparty rząd większości narodowej, utrwali się, rozszerzy i zyska silniejsze oparcie w opinii. **Obóz ten musi mieć wielką przewagę wśród narodu polskiego, jeśli się zważy, że posiadamy w państwie około 30 proc. tak zwanych mniejszości narodowych, których dzisiejsi przedstawiciele w Sejmie stale idą z lewicą, bo rozumieją, że ta lewica właśnie jest czynnikiem rozbijającym i rozkładającym państwo polskie.**

Ustalenie tych zasad polityki narodowej — kończył p. Kozicki — i zapewnienie tym zasadom zwycięstwa przez zwany obóz narodowy w kraju — oto najpilniejsze zadania chwili obecnej.

Jako trzeci mówca, przemawiał **pos. inż. Władysław Kucharski**, kresząc obszernie wysiłki i

ZASŁUGI RZĄDU POLSKIEJ WIĘKSZOŚCI

w dziele naprawy Skarbu. Ukoronowaniem tych wysiłków było przeprowadzenie zasady waloryzacji dochodów państwowych — przeciwko tej zasadzie rozpetano nieprzebiegającą w środkach walkę — na której opiera się, jak na fundamencie najtrwalszym, gmach naprawy Skarbu.

Mowę b. ministra skarbu Kucharskiego podumy w całości w najbliższych numerach.

Ostatni w końcu przemówił **pos. Kozłowski o sprawie samorządu**. Mówca uwydatnia te zasady, na których Związek Ludowo-Narodowy chciałby, aby samorząd był oparty. Zasadą naczelną, z której wypływają wszystkie inne, jest ta, że samorząd winien utrwalić **narodowy charakter Państwa**.

Następnie redaktor Dr. Wł. Świniński zaproponował następujące rezolucje Zjazdu:

I. Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego w Krakowie w dniu 9 marca b. r. wyraża pełne zaufanie kierownictwu Stronnictwa oraz posłom i senatorom.

Ciężkie błędy, popełniane przez ciągle zmieniające się rządy, doprowadziły skarb państwa do ruiny, a dobrobyt pracujących mieszkańców Polski poważnie poderwały. W chwili, gdy naród dla ratowania swego bytu państwowego cały wysiłek skierować musi ku naprawie skarbu, Zjazd uważa za słuszne i wskazane przypomnieć ogółowi, tak swoim członkom, jak i przeciwnikom,

że:

1) tylko program sprawiedliwości społecznej, tylko program polityki narodowej zabezpieczyć może państwo od zamętu i klęsk;

2) tylko rząd, na Polakach oparty, większość polską Sejmu i Senatu za sobą mający dać może Polsce trwałe rządy, zaprowadzić może porządek

i ład w administracji, a oszczędności w gospodarce państwowej;

3) tylko rząd na polskiej, narodowej większości oparty, przeprowadzić zdoła takie ustawy społeczne, jak reforma rolna, ubezpieczenie socjalne i t. d., które będą wykonalne, które wejdą w życie, a nie będą jak niektóre dotychczasowe marnieniem dla naiwnych.

Dla tych powodów Zjazd Dzielnicowy Związku Ludowo-Narodowego wyraża żal, iż rząd polskiej większości z powodu haniebnej zdrady części dawnych posłów „*lista*“ z posłami Plutą i Brylem na czele musiał ustąpić.

Zjazd wyraża przekonanie, że stronnictwa, tworzące niedawną większość polską winny i dalej iść solidarnie oraz wyteżyc wszystkie siły, aby do obozu narodowego przeciągnąć chwiejące się polskie stronnictwa i niektórych posłów. Tylko w jednoczeniu sił narodu widzimy lepszą przyszłość narodu i państwa.

II. Zjazd stwierdzając, że dotychczasowe powodzenie sanacyjne obecnego rządu opiera się na poprzedniej pracy i obecnym poparciu stronnictw większości polskiej, nie może jednak nie zaznaczyć, że zarówno zbyt uległość rządu w sprawach budżetowych, jak zwłaszcza uleganie stronnictwom lewicy przez mianowanie wybitnie partyjnych polityków lewicowych na bardzo odpowiedzialne stanowiska może zachwiać na nowo odradzającym się skarbem i pogrozić państwo w odmęt anarchji politycznej i gospodarczej.

III. W sprawie samorządu: Stwierdzając z naciskiem, że ustrój samorządu w Polsce nie może naruszać jej jednolitego charakteru jako państwa narodowego — Zjazd ostrzega opinię narodu, że zarówno lewica, jak i mniejszości narodowe czynią wysiłki i przygotowania, aby przy sposobności ustaw samorządowych wskrzesić na nowo zbankrutowaną koncepcję, to znaczy federacyjną, która w swej konsekwencji musi doprowadzić do upadku Polski.

Zjazd wzywa Zarząd Dzielnicowy, aby celem bliższego omówienia całokształtu spraw samorządowych zwołał w maju zjazd działaczy samorządowych zachodniej Małopolski.

Nad referatami i zgłoszonymi rezolucjami wywiązała się ożywiona

DYSKUSJA.

Zabierali w niej głos: **prof. Młyniek** z Wieliczki, który mówił o **potrzebach rolnictwa i sprawie reformy rolnej**, dotknął szeregu ciekawych szczegółów o gospodarce w ordynacjach, wreszcie omówił sprawę drobnych dzierżawców. **Pos. Wierczak** zapoznał zebranych z **potrzebami „Wieńca-Pszczółki“**, które to wydawnictwo będzie niebawem rozszerzone. **Prof. Sierakowski** z Białej omówił o pracy narodowej wśród robotników Białej-Bielska, zawiadomił on, że w Białej została wznowiona „*Placówka Kresowa*“, która stara się być orga-

nem, reprezentującym interesy narodowe na kresach południowo zachodnich oraz szeroko uwzględniającym potrzeby robotnika polskiego. Z kolei przemawiali: inż. Pec z Tuchowa, p. Szlager z Kóz, który wezwał do pracy narodowej wśród młodzieży. P. Duźniak z Kóz podał ciekawe informacje o wybitnie przychylnym nastroju robotników tamtejszych dla Związku Lud.-Narodowego. P. Zajączek z Łodzi wzywa Związek Ludowo-Narodowy do obrony Polaków zagranicą oraz poruszył szereg spraw organizacyjnych. W dalszym ciągu mówili pp.: Cwierzyk, poseł Kozłowski, poseł Matłosz i inni.

Po kilkugodzinnej dyskusji **uchwalono jednomyślnie rezolucję** zgłoszoną przez redaktora Dra Wł. Świrskiego.

Zjazd zamknął poseł Kozłowski, który zaznaczył doniosłe znaczenie Zjazdu w Zach. Małopolsce dla rozwoju i wzmocnienia siły ruchu narodowego w całej Polsce.

Pożyczka włoska dla Polski.

Dzięki staraniom b. ministra Skarbu Kucharskiego otrzymała Polska 100 milionów franków złotych pożyczki od Włoch, gwarantując, której ma być monopol tytoniowy. Uporowi b. ministra Kucharskiego możemy zawdzięczyć, że nie został wydzierzawiony monopol tytoniowy, wtenczas bowiem napewno wszystkie trafiki tytoniu znalazłyby się w rękach żydów i innych wrogów Polski, a inwalidzi polscy byłiby bez zarobku. Pertraktacje prowadzone przez Kucharskiego przy poparciu Mussoliniego, który imieniem rządu włoskiego dał tej pożyczce gwarancję państwową doprowadziły do wstępnej umowy jeszcze za rządu większości polskiej.

Układ z konsorcjum włoskiem ze strony polskiej podpisali w dniu 12 grudnia 1923 p. Bełza-Ostrowski, dyrektor monopolu tytoniowego i p. Głowacki, dyrektor departamentu akcyz i monopolu w Min. Skarbu, a kontrasygnował zaś ją p. Wł. Kucharski, jako minister Skarbu. O tem społeczeństwo prędzej dowiedzieć się nie mogło, gdyż związany z tajemnicą p. Kucharski wyjaśnić tego nie mógł.

Obrady Sejmowe.

Przez kilka posiedzeń sejmowych zajmowano się sprawą ustawy o **ubezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia**. Dyskusja wykazała najwybitniej, że lewicy, a głównie P. P. S. wcale nie chodzi o sanację Skarbu, gdyż chęci zwalenia całego ciężaru ustawy na państwo inaczej tłumaczyć nie można.

Na uwagę głównie zasługuje fakt, że **za wszystkimi wnioskami mniejszości narodowych głosowała stale lewica polska**, złożona z socja-

listów i wyzwolenców. Najbardziej uderzającym był fakt, gdy poseł Stryjański zgłosił wniosek w sprawie prześladowania ukraińskich pism socjalistycznych, a minister spraw wewnętrznych Soltan w opowiedzi prosto i ostro powiedział, że od dłuższego czasu obserwując działalność ukraińskiej partii socjalistycznej stwierdził najdokładniej, jej wrogą komunistyczną działalność i wobec tego polecił przeprowadzić likwidację partii i jej organów, w związku z czem aresztowano 60 osób, socjaliści polscy uznali za potrzebę nie wierzyć ministrowi i głosowali za wnioskiem ukraińców. Dzięki jednak prawicy wniosek upadł. Sam fakt pozostanie dla nas wskazówką, że nie mamy już partii polskich lewicowych, lecz że w partiach noszących miano polskich są głównie obrońcy wrogów Polsce mniejszości narodowych.

Poseł Thugutt, wódz „Wyzwolenia“ podczas bankietu na cześć Lednickiego, tego człowieka, który tyle szkody dla Polski wyrządził, a którego cała zdrowa opinja polska pogrzebała, a niedawno w Warszawie sąd wszystkie zarzuty przeciw niemu uznał za uzasadnione, wystąpił przeciw autoritetowi sądu, szkalując sądownictwo polskie. **Związek Ludowo-narodowy zgłosił wniosek w Sejmie o pociągnięcie za to do odpowiedzialności posła Thugutta** i jest nadzieja, że naruszenie powagi sądu płazem nie ujdzie.

Sejm uchwalił wniosek w sprawie likwidacji **tajnych organizacji** w wojsku i wyłonił odpowiednią komisję.

Wybrano również komisję, złożoną z 5-ciu ludzi, celem **skontrolowania granicy wschodniej**, oraz przedstawienia projektów celem lepszej jej obrony.

Ze świata.

W Rosji sowieckiej stają się zwyczajem ciągle choroby dygnitarzy sowieckich, zachorował Trocki obecnie choruje Rykow i chorują też inni.

Psuje się i trzeszczy rząd komisarzy ludowych, a chcąc się ratować przed upadkiem, podobno zamierza chwycić się zdawna wypróbowanej metody sprowokowania rzezi żydów. Czując to żydzi zaczynają się organizować do ucieczki, należy przypomnieć, że jednym z miejsc, które najlepiej przypada żydom do serca ma być Polska. Społeczeństwo powinno wykazać jaknajwiększą uwagę, aby do tego nie dopuścić, tembardziej, że właśnie żydzi, którzy uciekli od bolszewików przed ich terrorem, w Polsce trudnią się najgorliwiej agitacją bolszewicką.

Litwa prowadzi w dalszym ciągu politykę eksterminacyjną przeciw Polakom tamże zamieszkałym i nie liczy się już z żadnymi względami. Obecnie jedna bojówka za drugą wkracza do polskich kościołów i zabrania śpiewać lub modlić się po polsku, używając przytem siły brutalnej. Biskup i władze policyjne tolerują to.

Domagamy się wobec tego, by rząd dla zaznaczenia ludności polskiej, że o niej pamięta, zastósował represje względem agitatorów litewskich, w pierwszym rządzie usunął księży litwinów, oraz ks. biskupa Matulewicza z Wilna.

W Wielkiem imperjum brytyjskiem siły odśrodkowe dążące do usamodzielnienia się dominjów stale wzrastają. Egipt należy uważać już prawie za niezależny, w tym też kierunku idą Australja, Kanada i Indie wschodnie. Przemysł angielski niema zbytu, gdyż kolonie nie chcą kupować jego wyrobów.

Turcja zniósła kalifat u siebie i wszystkich członków dawnej rodziny kalifa wydano z Turcji.

We Francji w akcji przedwyborczej występują dwa bloki: narodowo-republikański pod wodzą Poincarégo, oraz lewicowy pod przewodnictwem Brianda; nie jest jednak jeszcze pewnem, czy blok lewicowy się utrzyma, bo to wymaga kwestji porozumienia.

Nie trzeba jednak przypominać, że Polska życzy zwycięstwa blokowi narodowemu, którego zwycięstwo zapewnia nam dalsze trzymanie przez Francję w korbach apetytów niemieckich.

W Belgji wybuchło przesilenie gabinetowe. Rząd dotychczasowy oparty na koalicji, złożony z liberałów i katolików upadł skutkiem rozłamu u tych ostatnich. Przesilenie trwa już kilka dni i są wielkie trudności w utworzeniu nowego rządu.

KORESPONDENCJE.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO ZW. L. N. W JASŁE.

Staraniem Związku Lud.-Narodowego odbył się olbrzymi wiec, na który przybyli jako referenci **prof. red. Skowron Józef i Świrski Kazimierz**, sekretarz Zw. L. N. na województwo tarnopolskie. Przewodniczącym obrad był p. Michał Gajewski, a sekretarzem Jan Wojtas, prof. gimn.

Prof. Skowron w wyczerpującym referacie przedstawił działalność **Związku Ludowo-Narodowego od chwili powstania Państwa Polskiego do dnia dzisiejszego**, podkreślając głównie zasługi, położone nad wykreśleniem odpowiednich granic (traktat wersalski — Dmowski, traktat ryski — Grabski Stanisław), zaznaczył, jak Związek Lud.-Nar. zawsze na myśli miał silną i zdrową armję (zasługi piosła Zamorskiego i śp. Skarbka), aby wytepić w niej wszelkie tajne organizacje, dalej wskazał na zasługi w zakresie ulepszenia administracji, uchwalenia Konstytucji oraz **naprawy Skarbu**. Referat trwał 45 minut i był wysłuchany z wielką uwagą.

Drugi referent, Kazimierz Świrski, w referacie, poświęconym głównie **naprawie Skarbu**, nakreślił w pełnym zarysie kształtowanie się Skarbu naszego od chwili powstania Państwa Polskiego do dnia dzisiejszego, podkreślając z naciskiem, że na smutny

stan finansów naszego Państwa złożyły się: 1) **brak zaufania zagranicy do nas**, do czego z dużą energją przyczyniała się lewica, głównie przez pochód na Kijów, 2) **agitacja i praca znanych wrogich żywiołów całego świata**, by Polskę doprowadzić do upadku lub uczynić z niej konglomerat narodowościowy, 3) **gospodarka naszej lewicy** o wielkopańskim geście (rozrzutność — stworzenie 20-tu ministerstw przez rząd Moraczewskiego), 4) **dwumiesięczne przesilenie po obaleniu** przez Piłsudskiego gabinetu Ponikowskiego w czerwcu 1922 r.

W tym stanie rzeczy udało się Związkowi L. N. w nowym Sejmie utworzyć rząd oparty o większość polską przez porozumienie z Piastowcami i dopiero rząd ten, biorący jasną odpowiedzialność za swoje czyny, postawił mocno sprawę **sanacji Skarbu**. W określonym terminie został przedstawiony zrównoważony budżet na rok 1924, uchwalono **podwyżkę wszystkich podatków, podatek majątkowy**, a co najważniejsze **wprowadzono waloryzację, fundament podstawowy sanacji**. Referat ten dający wszechstronną ocenę sytuacji skarbowej wywołał olbrzymie zainteresowanie, próby przeszkadzania zostały sparaliżowane przez ogólną postawę obecnych, którzy chcieli słuchać, a trzeba zaznaczyć, że sala składała się, oprócz naszych zwolenników i Piastowców, bodaj w większości z socjalistów, wyzwolenców, brylistów oraz stapińczyków. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mowców z różnych stronnictw, którzy może na myśli mieli osłabienie dodatniego wrażenia referatów, lecz raczej je tylko wzmocnili. Między innymi jeden z interpelantów socjalista, zapytał jaki wpływ miał 6 listopada w Krakowie na otrzymanie pożyczki zagranicznej, na co referent odpowiedział, zaznaczając, że wypadki 6-go listopada zagraziły rozstrąbione zostały do rozmiaru powstania bolszewickiego w Polsce, a ponieważ termin podpisania umowy o pożyczce naznaczony był na 15 listopada, b. minister Skarbu Kucharski nie chcąc narazić Polski na odmowę, nie zgłosił się w terminie oznaczonym. Na tem dyskusję zamknięto, a zgłoszoną rezolucję uchwalono jednogłośnie i z entuzjazmem w treści następującej:

„Zebrani w „Sokole“ dnia 7 marca 1924 obywatele-Polacy miasta Jasła i wsi okolicznych w liczbie ponad 1000 osób, po wysłuchaniu przemówień pp. red. prof. Skowronka i K. Świrskiego, wyrażają:

1) dla posłów większości sejmowej oraz byłego rządu narodowego, a w szczególności posłów Związku Lud.-Nar. najwyższe uznanie za niestrudzoną i owocną pracę, która dała podwaliny pod uzdrowienie Skarbu Państwa Polskiego oraz piętnujemy jako antynarodowy postępek posłów Bryli i jego współpracowników;

2) potępienie i pogardę tym wszystkim, którzy w dniu 6 listopada 1923 w Krakowie byli sprawcami mordu oficerów i żołnierzy armji polskiej, tej naszej chłuby i świętości, a głównie piętnujemy tych, którzy działając imieniem wrogów państwa, rzucili nieświadomionemu robotnika pol-

skiego na naszego żołnierza. Domagamy się, jak najsurowszego ukarania winnych;

3) rządowi pozaparlamentarnemu p. Władysław Grabskiego zaufanie w tym celu, aby sanację skarbu zaczęta z mozołem przez rząd narodowy i jego ministra skarbu Kucharskiego, jak najprędzej doprowadził do końca, zastrzegamy się jednak przeciwko podobnym faktom, jak powołanie na ministra wojny gen. Sikorskiego, który podobnie, jak Piłsudski, nie daje nam rękojmi bezstronności;

4) nieugiętą nadzieję, że zasada polskiej większości narodowej w Polsce musi doprowadzić do zupełnego zwycięstwa i życzymy pp. posłom Związku Ludowo-Narodowego powodzenia, celem osiągnięcia tego celu jak najszybciej“.

Przewodniczący rozwiązał wiec, a wszyscy rozeszli się jako przekonani zwolennicy Zw. Lud. Nar. Nadmienić należy, że był niedawno u nas wiec posła Greissa, a którym było zaledwie kilkanaście osób, oraz inne wiece, które się nie udały. Udanie się tak wspaniale wiecu Związku Lud. Nar. w naszym mieście jest wybitnem świadectwem zwycięstwa idei narodowej wśród ludu i robotników.

WIELKI WIEC ZWIĄZKU LUD.NAR. W PILZNIE.

Dnia 25go lutego b. r. przybyli do naszego powiatu dwaj posłowie Związku Ludowo Narodowego, a to poseł J. Matłosz i ks. poseł W. Matus. Obszerna sala Sokoła wypełniona po brzegi zebraniem ludem i inteligencją. Przewodniczył zebraniu p. Buch i p. Jasik. Rzeczowy referat o ruchu ludowym i jego początkach i o obecnej sytuacji wygłosił p. poseł Matłosz. Przedstawił obecne położenie polityczne i pracę Rządu większości narodowej. Znamienne było to, że p. pos. Matłosz oświadczył, że za to co się działo przez czas sprawowania rządu większości narodowej bierze ta większość pełną odpowiedzialność bez względu na to, czy te poczynania rządu podobają się ludności, czy nie, czy były dobre czy złe.

Oświadczenie to zebrani przyjęli burzą oklasków, bo jeszcze coś podobnego nie słyszeli z ust żadnego posła. Przedstawił skutki zdrady p. Bryla i towarzyszy, tak fatalne dla naprawy skarbu i podniesienia się znaczenia naszego zagranicą. Wyczerpujący referat p. posła Matłosza nagrodzono oklaskami.

Drugi referat obrazujący układ Sejmu wygłosił Ks. poseł Matus z tarnopolskiego. Szanowny prelegent wyluszczył układ lewicy i prawicy. Wskazał na zgubną działalność posłów z lewicy, którzy stale idą z mniejszościami, a w szczególności z żydami. Przygwoździł ohydę zdrady p. Bryla.

Przemawiał jeszcze p. Piróg, p. Szczeklik, burmistrz z Pilzna i wielu innych. Na końcu przemawiał Ks. Weryński, katecheta z Pilzna, dziękując posłowi za urządzenie tego wiecu. Był to bowiem wiec w wielu wypadkach pierwszy tego rodzaju w Pilźnie, na którym nie padały hasła demagogiczne, czem od szeregu lat nasz lud w pilźnieńskim był karmiony przez

p. Berka i jemu podobnych. Nie było szkalowań ani rzucania oszczerstw na przeciwników, nie było ten winien, a ja nie, ten zły, a ja dobry i t.p. rzeczy. Wiec ten jest jeszcze i z tego powodu znamienny, że zebrani oświadczyli, że dzisiejsza polityka pana Witosy jest dobra i że dopóki p. Witos będzie w polityce postępował tak dalej, to wszyscy stoją pod jego sztandarem, ale gdyby p. Witosowi zachciało się iść z lewicą i mniejszościami, to zebrani na to nie pozwolą.

Na wiec ten przyszedł potwór i główny doradca p. Berka p. Wielgus, nauczyciel z Dulczówki, demagog pierwszej klasy, przyszedł ze swoją bojówką, ale postawszy chwilę na sali, widząc, że tu niema co robić, wyniósł się swoim kosztem.

Tak wiec ten zakończył się zupełną porażką i po grebaniu politycznym. Berka i jego nielicznych zwolenników w tutejszym powiecie, a zasady zgody i jedności stanowej wygłoszone przez Sz. pp. posłów znalazły przyjemny posłuch. Lud nasz poznał, że ci co głoszą tak szumnie hasła dobrobytu ludowego, nie mają tego dobra w sercu, ale tylko na języku i to na zgromadzeniach.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji, wyrażającej, że polityka rządu większości narodowej była dobra i potępiającej kreć robotę brylistów.

Takich wieców więcej nam potrzeba, a lud w Pilźnieńskim przekonałby się kto jest jego prawdziwym obrońcą.

Obecny.

Od Wydawnictwa.

Począwszy od 1 kwietnia b. r., a więc od II kwartału powiększamy objętość gazetki o cztery strony. Mimo to, że cena papieru i druku jest obecnie wyższa niż przed wojną, pozostawiamy cenę przedwojenną, t. j. 1 złoty polski kwartalnie (prenumerata wynosiła 1 koronę).

Prenumeratorowie, którzy zapłacili już za drugi kwartał dopłacą tylko różnicę ceny w kwocie 50 groszy.

Otrzymujemy liczne zapytania dłużników, za ile kwartałów są winni. Aby uniknąć znacznych wydatków na wzajemną korespondencję, podawać będziemy począwszy od 1 kwietnia b. r. wykazy dłużników, zaznaczając, za ile kwartałów są winni.

Prenumerata za każdy ubiegły kwartał wynosi obecnie milion marek. Czeki nabywać można w każdym Urzędzie pocztowym.

KRONIKA.

WYJAZD P. ST. GRABSKIEGO DO RZYMU.

B. minister oświaty Stanisław Grabski wyjeżdża z Warszawy do Rzymu. Wyjazd p. Stan. Grabskiego jest w związku z rokowaniami rządu polskiego z Watykanem w sprawie konkordatu.

POSEŁ POLSKI W PARYŻU.

Posłem Polski w Paryżu mianowany został p. Alfred Chłapowski, b. minister rolnictwa w gabinecie p. Witosa.

TRZY NOWE BISKUPSTWA W POLSCE.

Rozešla się wiadomość, że Watykan skłonny jest do utworzenia w Polsce trzech nowych biskupstw, a mianowicie: biskupstwa kaliskiego z siedzibą w Kaliszu, częstochowskiego z siedzibą w Częstochowie i górnośląskiego z siedzibą w Pszczynie.

NIEMA ULG PODATKOWYCH.

W dzisiejszej prasie ukazała się wiadomość, jakoby min. skarbu wyraziło zgodę na pewne ulgi w płaceniu podatku majątkowego dla organizacji ziemiańskich. Wiadomość ta nieodpowiada rzeczywistości, ponieważ termin płacenia drugiej raty podatku majątkowego musi być stanowczo dotrzymanym.

PASZPORT ZAGRANICZNY 500 ZŁOTYCH

POLSKICH. Od 5 b. m. obowiązują nowe opłaty za paszporty zagraniczne. Paszport kosztować będzie 500 zł. pol., wiza 170 zł. pol. Warunki normujące wydawanie paszportów ulgowych zostaną w najbliższym czasie ustalone.

MASZYNA EGZEKUCYJNA DZIAŁA.

Dowiadujemy się, że dnia 3 b. m. przymusowe ściąganie pierwszej zaliczki drugiej raty podatku majątkowego dało następujące wyniki: Na 849 czynności egzekucyjnych w 320 wypadkach należność podatkową wpłacono do rąk egzekutorów w sumie 88.192 franki złote. W 331 wypadkach płatnicy wykazali się kwitami P. K. K. P. lub P. K. O. potwierdzającymi wpłatę, w 198 wypadkach dokonano zajęcia ruchomości.

STAROSTWO W MAKOWIE rozpocznie swą działalność

z dniem 20 b. m. na obszarze 42 gmin politycznych, należących do trzech okręgów sądowych, mianowicie: a) z okręgu jordanowskiego gminy: Bogdanówka, Bystra, Jordanów, Krzczów, Łętownia, Malejowa, Naprawa, Osielec, Rabka, Skawa, Skomielna Biała, Skomielna Czarna, Słonne, Sidzina, Spytkowice, Tokarnia, Toporzysko, Więcierza, Wieprzec, Wysoka i Zaryte b) z okręgu makowskiego gminy: Biała, Budzów, Bienkówka, Grzechynia, Jachówka, Jusz zyn, Kojaszówka, Maków, Skawina, Zawoja i Zarówka, c) z okręgu Sucha gminy: Kocoń, Krzeszów, Kuków, Kurów, Lachowice, Las, Pewelka, Słemień, Stryszawa i Sucha.

Obszar działania samorządowych reprezentacji powiatowych w Myślenicach i Żywcu pozostaje nadal bez zmian.

TRAKTAT FRANCUSKO-CZESKI.

Donoszą, że wymieniono tam dokumenty ratyfikacyjne traktatu francusko-czechosłowackiego.

GOSPODARCZE KŁOPOTY GDAŃSKA.

W tujszych kołach kupieckich panuje wielkie zaniepokojenie skutkiem małej ilości transportów polskich przez Gdańsk. Gdańszczanie obawiają się, że port gdański straci swe znaczenie gospodarcze wobec skutecznych wysiłków Niemców, aby ściągać transporty zamorskie dla Europy wschodniej ku portom niemieckim. Gdańskie koła kupieckie pragnęłyby ożywić ruch portu gdańskiego różnymi sposobami. Nie rozumieją jednak jeszcze właściwej przyczyny zastoju, która streszcza się w potrzebie jak najlepszych stosunków z Polską.

Z RUCHU REPATRYJACYJNEGO.

Na posiedzeniu Rady międzyministerjalnej dla spraw repatrjacji, stwierdzono, że tempo repatrjacji słabnie. Przeciętnie powraca z Rosji 500 osób miesięcznie. Stan powracających tak pod względem zdrowotnym jak i zaopatrzenia jest dobry. Spodziewać się można, że do lipca powróci około 5000 osób z Dalekiego Wschodu i Kaukazu. Likwidację akcji repatrjacyjnej będzie można przeprowadzić z końcem lipca. Obecna zwłoka w wymianie obywateli pomiędzy Polską i Rosją usunięta będzie z końcem marca.

POSEŁ DAROWSKI O STOSUNKACH POLSKO-ROSYJSKICH.

Posel polski w Moskwie p. Darowski udzielił wywiadu prasie sowieckiej, oświadczając, że polityka polsko-rosyjska, opierająca się na Traktacie ryskim, jako zasadniczem założeniu wzajemnych stosunków politycznych, jest najzupełniej pokojowa. Posel Darowski zaproponował rządowi sowieckiemu natychmiastowe rozpoczęcie rokowań w sprawie zawarcia traktatu handlowego, konwencji transytowej i konsularnej. Jest nadzieja, że rokowania te rozpoczną się w najbliższym czasie.

PARLAMENT FRANCUSKI UCHWAŁIŁ PODNIESIENIE WSZYSTKICH PODATKÓW O 20%.

Na ostatniem posiedzeniu Izby deputowanych, które trwało do godziny 3 rano przyjęto 315 głosami przeciw 254 rządowy projekt ustawy w sprawie podniesienia wszystkich podatków o 20 procent.

GWAŁTY LITEWSKIE.

Dnia 24-go lutego b. r. do kościoła św. Trójcy w Kownie wtargnęła podczas nabożeństwa banda licząca około 100 osób, złożona ze studentów uniwersytetu i z uczniów szkół średnich, którzy przeszkodzili wygłoszeniu kazania w języku polskim. Banda pobiła dotkliwie wiele osób, wyrzucając śpiewających z kościoła i wymyślając na Polaków. Napastnicy uszkodzili ołtarz. Z bandy litewskiej nikt aresztowany nie został, natomiast aresztowano kilku Polaków.

GIELDA ZBOŻOWA.

W Krakowie 12 marca płacono w milionach marek za 100 kg. pszenicy 32—36, za 100 kg. żyta 20—23, za 100 kg. owsa 20—23, za 100 kg. jęczmienia 19—22. Ceny rozumieją się loco wagon stacja załadowania.

KURS DOLARA:

w Krakowie 9,450.000, w Warszawie 9,350.000—9,300.000, w Katowicach 9,100.000.

NA FUNDUSZ PRASOWY nadesłali (w tysiącach Mkp.): Jan Ładwik, Rozalówka 100, Marja Liszkowa, Zarzecze 100, Tomasz Bandyk, Babice 100, Józef Ławiński, Ujście Jez. 200, Feliks Łyczko, Zawada 200, Wojciech Grabowski, Nowagóra 250, Jan Dudek, Żmiąca 500, J. Machajczyk, Lipnik 500, Józef Smolarczyk, Jaworzno 500, Adam Siba, Jaworzno 500, Józefa Suchoniówna, Kraków 1000, Antoni Wojciechowski, Kraków 1000, Franciszek Brablec, Kraków 1500, Ks. Tomasz Gunia, Tarnobrzeg 2000.

ŻADAJCIE BEZPŁATNIE!

Przysłijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzmian otrzymacie zupełnie bezpłatnie ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwinnych wyrobów sukiennych i manufaktury, niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszymi wyrobami pierwszorzędných fabryk i Tow. Akcyjnych i przekonacie się, jaka olbrzymia różnica jest między naszymi cenami fabrycznymi, a cenami w Waszej miejscowości.

Adresujcie

DOM TOWAROWY „PRODUKCJA“,
Białystok, składy fabryczne.

Syndykat rolniczy w Krakowie

plac Szczepański I. 6.

i jego Filja we Lwowie

plac Maryacki I. 10, jako Centrala handlowa Spółdzielni rolniczo-handlowych, Kółek i Towarzystw rolniczych

dostarcza

P. T. Rolnikom po cenach najniższych za gotówkę i na kredyt pierwszej jakości i gwarantowane

1. nawozy sztuczne (tomasyna, superfosfat, saletra chilijska, sól potasowa, kainit, azotniak, siarczan amonowy),
2. nasiona traw, zbóż, buraków i konicyzny,
3. maszyny i narzędzia rolnicze,
4. materiały budowlane,
5. węgiel i koks,
6. pasze treściwe, (makuchy, otręby)

Kupuje

wszelkie nasiona i zboża.

Krótką drogą!

do

Szybka podróż!

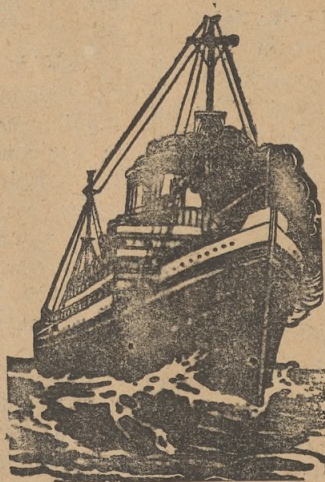
BRAZYLJI i ARGENTYNY

AMERYKA POŁUDNIOWA

POSPIESZNE I PASAŻERSKIE
OKRETY CO 2 TYGODNIE.

CAŁE KOSZTA PODRÓŻY
3-cią KLASĄ
DOLARÓW **73**

WARSZAWA
Królewska 39.



OSOBNE SPECJALNE POCIĄGI
WPROST DO PORTU.

KARTY OKRĘTOWE SPRZEDAJE
UDZIELA BEZPŁATNIE
WSZELKICH INFORMACJI

KRAKÓW
Radziwiłłowska 23.

COSULICH LINE

Wydawca: St. Rymer. Nacz. red.: Jan Zamorski. Odp. red.: Dr. Wł. Świrski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.